

S. F.

"Der Weg aus der Tretmühle - Ein Abriss der Geschichte der Technik der Neueren Zeit", Franz Heidrichs, Düsseldorf 1958 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 3/4, 652-653

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Prof. H. Freudenthal snuje interesujące rozważania o możliwościach skonstruowania „maszyn myślących“⁴, dochodząc zresztą do wniosku negatywnego.

W cytowanym już odczycie *Aktualność historii nauki* wygłasza G. Bachelard taki pogląd: „...jednym z zadań historii nauki jest przeniesienie wiedzy z jednego pokolenia na drugie, ukształtowanie ducha naukowego i głębokie wszczępienie myśli naukowej w psychikę ludzką... Historyk nauki, krocząc poprzez mroczną przeszłość, powinien dopomóc umysłom ludzkim do zrozumienia głęboko humanistycznych wartości współczesnej nauki“.

Można powiedzieć, że działalność Pałacu Wynalazków przyczynia się właśnie do wykonania takiego zadania.

Wiktor Orłowski

JESZCZE O KSIĄŻCE R. BUGAJA O SĘDZIWOJU

W poprzednim nrze „Kwartalnika“ ukazała się bardzo przychylna recenzja dra A. Czubyńskiego z książki Romana Bugaja *W poszukiwaniu kamienia filozoficznego*. Inne zupełnie oświetlenie tej pracy daje prof. W. Hubicki w obszernej recenzji zatytułowanej *Nieporozumienie*, zamieszczonej w nrze 7/1958 „Problemów“.

Recenzent wykazuje, że autor książki o Sędziwoju popełnił w niej wiele błędów i nieścisłości. Są to omyłki w tłumaczeniu tekstów łacińskich i niemieckich, przekreślenia imion, nazwisk i nazw miejscowości, nieścisłości w wiadomościach z historii chemii, a nadę wszystko niedostateczna i powierzchowna krytyka źródeł oraz ich błędna interpretacja, co doprowadziło do spaczenia obrazu najśłynniejszego z polskich alchemików. Recenzent sądzi też, że „...autor po prostu przemocą stara się zrobić z Sędziwoja wielkiego uczonego, nie mając ku temu wystarczających dowodów“.

Za konkluzję recenzji można uważać zdanie: „Autor podkreśla wielokrotnie, że czytelnik biorąc jego książkę do ręki ma do czynienia z pracą naukową — rezultatem żmudnych i kilkunastoletnich badań. W książce tej rzeczywiście widzimy wszystkie atrybuty prac naukowych: cytaty, krytykę „źródeł“, odsyłacze do literatury. Ale dzieła tego pod żadnym pozorem nie można podciągnąć pod miano pracy naukowej, gdyż od takiej wymaga się sprawdzonych wiadomości i rzetelnych źródeł“.

E. O.

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

Franz Heindrichs, *Der Weg aus der Treitmühle — Ein Abriss der Geschichte der Technik der Neueren Zeit*. II wyd. V. D. I. — Verlag, Düsseldorf 1958, s. 248, tabl. 16.

Historia techniki jest nieodłącznym elementem historii powszechnej — tak by można ująć krótko sens motto, którym F. Heindrichs opatruje swą książ-

⁴ *Machines pensantes*.

kę, *Droga od kierata — Zarys historii techniki czasów nowożytnych*. Wynalazki i odkrycia wynikają z ducha epoki, a mają tę właściwość, że pobudzają myśl ludzką do dalszych badań nad zapoczątkowaną przez siebie dziedziną wiedzy czy techniki. Nowe ważne odkrycie daje początek serii odkryć doprowadzających w końcu do pełnego urzeczywistnienia idei podjętej w pierwszej próbie.

Główny problem techniki czasów nowożytnych — zdaniem autora — i nic przewodzi książce stanowi tworzenie i coraz sprawniejsze wykorzystywanie nowych źródeł energii. Punkt wyjścia stanowią kierat-młyn deptakowy i koło wodne, od którego droga prowadzi przez maszyny parowe, motory elektryczne, silniki spalinowe i turbiny do osiągnięć techniki naszych czasów. Autor wykazuje, jak uzyskaniu nowego źródła energii towarzyszą wynalazki wykorzystujące jego możliwości.

Książka przedstawia jakby ciąg zalegających się zyciorysów wybitnych postaci techniki czasów nowożytnych. Dążeniem autora jest pokazanie jak technika wkracza w ich życie, pobudza i zmusza do podjęcia prac nad określonym zagadnieniem. Ukazywanie więzi między życiem gospodarczym, kulturalnym i techniką jest najciekawszą stroną książki. Stara się również autor o podkreślenie jedności nauki i techniki światowej (w rozumieniu zachodnio-europejskiego i amerykańskiego kręgu), współzależności różnych dziedzin nauki i techniki.

Książka jest przeznaczona dla szerokiego kręgu czytelników, ale dzięki odejściu od suchej rejestracji faktów może zainteresować i historyka techniki. Może też być pożyteczna przy poszukiwaniu materiałów biograficznych.

S. F.

James Kip Finch, *Engineering and Western Civilization*, Mc Graw Hill Book Company, New York-Toronto-London 1951, s. 397.

Książka *Technika a cywilizacja zachodnia* poświęcona jest rozwojowi techniki, w szczególności w krajach anglosaskich. Aczkolwiek autor przedstawia zarys historii tej dziedziny od jej początków w odległej starożytności, to jednak na pierwsze trzy rozdziały obejmujące starożytność, wieki średnie i okres przodowania Francji (XVII i XVIII w.) poświęcił tylko 39 stron, to znaczy dziesiątą część książki. Szersze omawianie zagadnienia rozpoczyna się od momentu wkroczenia Anglii na czoło światowego postępu technicznego. Ponieważ główny nacisk położono na rozwój techniki w Anglii i Stanach Zjednoczonych, materiał zawarty w książce jest bardziej wyczerpujący odnośnie czasów nowożytnych, a szczególnie nowoczesnych, niż odnośnie okresów poprzednich.

Dla okresu gdy postęp techniczny stał się domeną przede wszystkim anglosaską, omówione zostały w kolejnych rozdziałach następujące zagadnienia: ówczesna technika brytyjska (stal i para, transport i produkcja manufaktur), *Era Wiktoriańska*, (Brytania imperium przemysłowym i mocarstwem światowym), *Amerykańska inżynieria w XIX w.* (rozwój terytorialny — transport